

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 260

Krętackie chwytby imperialistów

Stany Zjednoczone ponownie uniemożliwiają Radzie Bezpieczeństwa rozpatrzenie chińskiej skargi w sprawie amerykańskiej agresji na Formozę

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być rozpatrywana skarga rządu Chin Ludowych przeciwko agresji amerykańskiej wobec wyspy Formoza.

Na porządku dziennym znajdowała się m. in. rezolucja radziecka, potępiająca tę agresję i ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin. Projekt rezolucji wywają Stany Zjednoczone do natychmiastowego wycofania sił zbrojnych z wyspy Taiwan i innych terytoriów należących do Chin.

Jednakże przewodniczący Rady, delegat brytyjski Jebb, dając do odczytania dyskusję nad sprawą agresji wobec Taiwanu, zaproponował uchwalenie tymczasowego porządku obrad, przewidującego jako pierwszy punkt dyskusji „skargę przeciwko agresji wobec Republiki Koreańskiej”. Propozycja ta miała na celu umożliwienie delegacji amerykańskiej odczytania raportu ge-

nerała Mac Arthura, zawierającego twierdzenie, jakoby Związek Radziecki zaopatrywał w broń koreańską Armię Ludową.

Odpowiadając na pytanie delegata radzieckiego Malika, przewodniczący Jebb zmuszony był przyznać, że raport Mac Arthura został doręczony delegacjom dopiero w chwili, gdy weszli oni do sali posiedzeń. Malik podkreślił, że nie można przeprowadzać dyskusji nad dokumentem bez jego dokładnego przedstawienia.

Delegat Stanów Zjednoczonych Austin oświadczył wówczas, że ograniczy się do odczytania raportu Mac Arthura i nie będzie nalegał na przeprowadzenie dyskusji.

Przewodniczący Jebb poparł tę propozycję, mającą na celu odroczenie dyskusji nad sprawą agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan i danie Stanom Zjednoczonym możliwości utworzenia zasłony dymnej i odwrócenia uwagi opinii publicznej od agresji amerykańskiej.

J. Malik zaoponował przeciwko odczytaniu raportu Mac Arthura, podkreślając, że w myśl obowiązującej w Radzie Bezpieczeństwa procedury, każdy dokument powinien być przetłumaczony na oficjalne języki obrad ONZ. Malik stwierdził, że reguły proceduralne nie mogą być naruszane dlatego tylko, że żąda tego przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Malik podkreślił z naciskiem, że Rada Bezpieczeństwa powinna przede wszystkim rozpatrzyć sprawę agresji amerykańskiej wobec wyspy Taiwan.

Jednakże przewodniczący Jebb postanowił przeprowadzić głosowanie, by ustalić czy raport Mac Arthura ma być odczytany na posiedzeniu Rady.

Natychmiast wprowadzona została w ruch amerykańska maszyna do automatycznego głosowania i idący na pasku delegacji amerykańskiej członkowie Rady uchwalili większością głosów, że raport Mac Arthura będzie odczytany.

Delegat radziecki zaprotestował przeciwko tej uchwale, podkreślając, że ma ona na celu odroczenie dyskusji nad sprawą agresji wobec wyspy Taiwan.

Mimo to przewodniczący Jebb udzielił głosu delegatowi Stanów Zjednoczonych w celu odczytania raportu Mac Arthura. Raport ten poświęcony jest wydarzeniom w Korei w okresie od 16 do 31 sierpnia. Zawiera on m. in. twierdzenie, że Związek Radziecki zaopatruje koreańską Armię Ludową w radziecki sprzęt wojenny. Mac Arthur usiłuje zaprzeczyć temu, że wojska jego niszczą w barbarzyński

sposób miasta koreańskie i mordują ludność.

Raport Mac Arthura usiłuje następnie „usprawiedliwić” barbarzyńskie naloty lotnictwa amerykańskiego na bezbronną ludność koreańską i postawić głośnie, że żądają okrucieństwa wojskom północno-koreańskim.

Omawiając sytuację żywnościową na obszarze znajdującym się pod kontrolą wojsk Mac Arthura, raport stwierdza, że posiadane zapasy nie pozwolą zaopatrzyć ludność w minimum niezbędnej żywności w drugiej połowie września.

W zakończeniu raportu zawiera przegląd działań wojennych.

Po odczytaniu raportu delegat Ekwadoru Quevedo wystąpił z wnioskiem, by ze względu na późną godzinę posiedzenie zostało zamknięte. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Robotnicy Łodzi realizują zobowiązania na Kongres Pokoju

Robotnicy łódzkich zakładów pracy nie szczędzą wysiłków dla sprawy obrony i wzmocnienia pokoju.

Akcja podejmowania zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju przyniosła naszej gospodarce nowe, dodatkowe korzyści i wzmocniła nasze Państwo, jedno z ważnych ogniw frontu obrońców pokoju.

Meldunki, napływające z fabryk łódzkich świadczą o tym, że Czyn Pokoju jest w dalszym ciągu realizowany, zarówno na odcinku produkcji, jak i w dziedzinie zobowiązań.

W ZPB IM. HANKI SAWICKIEJ wszystkie oddziały wypełniły swe zobowiązania: przedalnia podniosła w sierpniu wykonanie planu o 1 proc., skręcania — o 0,5 proc. Szpalarnia, która do końca roku ma zaoszczędzić na zużyciu artykułów pomocniczych oraz na umiejętnej gospodarce nimi 21 mil. zł, zrealizowała już znaczną część tej sumy.

W ZPW IM. REYMONTA robotnicy poświęcili zarobek jednej godziny pracy na rzecz walczącej Korei. Poza tym wypełniają zobowiązanie zmniejszenia ilości odpadków.

Robotnicy ZPP IM. ZUBRZYCKIEGO wykonali swe zobowiązanie z nadwyżką, wytwarzając ponad plan zamiast 40.000, 50.000 par skarpet. Zorganizowano tutaj 4 zespoły wielowarsztatowe.

W ZPB IM. OKRZEI, w myśl zobowiązania, rozwija się ruch wielowarsztatowy — tkacki przechodzą na obsługę 6 krosien.

Wydział socjalny powiększył żłobek, usuwając w ten sposób dotkliwą bolączkę tych robotnic, które z braku miejsc nie mogły dotychczas powierzać swych dzieci opiece żłobka fabrycznego.

Armia amerykańska w Korei ponosi olbrzymie straty

Wojska ludowe zlikwidowały desanty USA na północ od Pohang

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phejanu: Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej podało, że w rejonie na wschód od Inczon oraz w rejonie lotniska Kimp'o wojska ludowe toczą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi, które usiłują wdrzeć się do Seulu. Wojska nieprzyjacielskie ponoszą znaczne straty. Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej

Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym we wtorek rano donosi, że w ciągu 18 września jednostki Armii Ludowej na wszystkich frontach z powodzeniem odparły ataki nieprzyjaciela i prowadziły z nim zaciekłe walki.

W ciągu 17 i 18 września jednostki Armii Ludowej zlikwidowały całkowicie nieprzyjacielskie oddziały desantowe, które wylądowały na północ od Pohangu.

Sprawa reprezentacji Chin Ludowych przedmiotem debaty w pierwszym dniu obrad V sesji ONZ

FLUSHING MEADOWS (PAP). — Dnia 19 bm. rozpoczęła się w Flushing Meadows 5 sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Na sesji obecni są delegaci 59 krajów. Na porządku dziennym znajdują się 73 sprawy.

Przemówienie inauguracyjne wy-

głosił b. przewodniczący zeszlonożonej sesji Zgromadzenia Ogólnego — Romulo (przedstawiciel Filipin).

Po przemówieniu Romulo wywiała się debata w sprawie reprezentacji Chin Ludowych w ONZ.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w dniu jutrzejszym.

głosił b. przewodniczący zeszlonożonej sesji Zgromadzenia Ogólnego — Romulo (przedstawiciel Filipin).

Po przemówieniu Romulo wywiała się debata w sprawie reprezentacji Chin Ludowych w ONZ.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia podamy w dniu jutrzejszym.

Naród radziecki wciela w życie genialne plany Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Ministerstwo Leśnictwa ZSRR, roczny plan sadzenia ochronnych pasów leśnych w stepowych i leśno-stepowych rejonach ZSRR został wykonany na długo przed terminem. W wielu obwodach plan wykonano już wiosną 1950 r.

Kolchozy, sowchozy oraz ośrodki maszynowe przygotowują się obecnie do jesiennego sadzenia ochronnych pasów leśnych.

MOSKWA (PAP). — W realizacji potężnych budowli na Woldze i w Turkmeni bierze udział całe społeczeństwo radzieckie. Radzieccy konstruktorzy pracują nad projektami potężnych mechanizmów, przy pomocy których prowadzone będą prace budowlane.

Przy budowaniu tam na Woldze użyte będą specjalne czerpaki, z których każdy zastąpi pracę 5.000 robotników.

Przy budowie największej na świecie elektrowni, wodnej w pobliżu

Kujbyszewa użyte będą — jak oświadczył naczelny inżynier „Kujbyszewydrostroju” — Szaposhnikow, — potężne maszyny, między in. ekskawatory o czepaku pojemności 14 m. sześciennych. Praca ręczna będzie niemal całkowicie wyeliminowana.

Na terenie budowy elektrowni Kujbyszewskiej prowadzone są intensywne prace geologiczne i przygotowawcze.

„Doszło do mej wiadomości, że w dniach 9, 10 i 13 września 1950 roku francuskie władze wojskowe dostawiły pod przymusem do linii demarkacyjnej między radziecką a amerykańską strefą okupacyjną trzy grupy obcych obywateli, liczące razem 122 osoby. Wśród nich znajdowało się 16 obywateli radzieckich. Władze francuskie nie powiadomiły władz radzieckich o skierowaniu wspomnianych osób do strefy radzieckiej.

Według zeznań wysiedlonych, nie mał wszyscy oni przez długie lata mieszkali we Francji i na początku września br. zostali nagle aresztowani przez żandarmerie francuską, gwałtem rozłączeni z rodzinami i bez uprzedzenia i jakichkolwiek konkretnych oskarżeń — pod konwojem odstawieni do linii demarkacyjnej. Po drodze z Francji do strefy radzieckiej, aresztowani — większość których to ludzie starsi lub dzieci — byli brutalnie traktowani przez konwojentów i pozbawieni pożywienia i wody.

Składam protest przeciwko wymie nionemu aktowi policyjnej samowoli władz francuskich, brutalnie naruszającemu elementarne zasady prawa międzynarodowego i humanitaryzmu. Żądam ukarania winnych nieludzkiego traktowania obywateli radzieckich.”

Spontaniczne manifestacje na rzecz przyjaźni ze Zw. Radzieckim z okazji pobytu kolchoźników radzieckich w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Przebywająca w Lublinie delegacja kolchoźników radzieckich wzięła udział we wspólnej konferencji z aktywnym rolnym PZPR, ZSL, ZMP i LK. Konferencja przerosła się w gorącą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Zebrani wznieśli entuzjastyczne okrzyki na cześć WKP(b), PZPR, Chorażego Pokoju — Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bieruta.

I sekretarz KW PZPR, tow. Wiencyno, przedstawił gościom sytuację gospodarczą województwa, podkreślając zachodzące przemiany społeczne wsi.

Członkowie delegacji: Kuźma Riew, Lubow Gumina, Paweł Fokin i Anna Pluszcz podzielnili się z aktywistami swymi doświadczeniami w budowie kolchozów, organizacji pracy бригад polowych i hodowlanych oraz z działalnością stacji maszynowo-tractorowych.

Przedstawiciele społeczeństwa polskiego podkreślili głęboką znajomość zagadnień rolniczych rości radzieckich, ich wielkie doświadczenie i głęboki entuzjazm pracy.

W czasie obrad przedstawicielki Ligi Kobiet przekazały gościom radzieckim gorące pozdrowienia, wręczając im kwiaty oraz odznaki organizacyjne Ligi Kobiet.

Konferencja zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.

Serdecznie i po bratersku powitał ich chłopcy, robotnicy i inteligencja

woj. szczecińskiego 12-osobową delegację kolchoźników radzieckich, która po zwiedzeniu szeregu spółdzielni produkcyjnych, PGR, gromad i innych ośrodków woj. gdańskich, przybyła 18 bm. do Słupska.

Powitanie delegacji, które odbyło się na Placu Zwycięstwa, zamieniło się w spontaniczną manifestację na rzecz wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, na rzecz światowego obozu pokoju i jego genialnego Wodza — Generalissimusa Stalina.

Odpowiadając na serdeczne słowa powitania, kierownik delegacji kol-

choźników Dubkowicki oraz przedstawił kobiet radzieckich — Skordakowa, przekazał zebrany w imieniu narodów Związku Radzieckiego piomienne pozdrowienia, wyrażając jednocześnie podziw dla osiągnięć Polki Ludowej w odbudowie i rozbudowie gospodarki narodowej.

Uroczystość powitania gości zakończono złożeniem wieńców i wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Zwycięstwa.

General Czujkow protestuje przeciwko brutalnemu wysiedleniu 16 obywateli radzieckich z Francji

BERLIN (PAP). — Przewodniczący radzieckiej komisji kontrolnej w Niemczech, general Czujkow, wystosował do wysokiego komisarza Fran-

cji — Francois Poncet pismo treści następującej:

„Doszło do mej wiadomości, że w dniach 9, 10 i 13 września 1950 roku francuskie władze wojskowe dostawiły pod przymusem do linii demarkacyjnej między radziecką a amerykańską strefą okupacyjną trzy grupy obcych obywateli, liczące razem 122 osoby. Wśród nich znajdowało się 16 obywateli radzieckich. Władze francuskie nie powiadomiły władz radzieckich o skierowaniu wspomnianych osób do strefy radzieckiej.

Według zeznań wysiedlonych, nie mał wszyscy oni przez długie lata mieszkali we Francji i na początku września br. zostali nagle aresztowani przez żandarmerie francuską, gwałtem rozłączeni z rodzinami i bez uprzedzenia i jakichkolwiek konkretnych oskarżeń — pod konwojem odstawieni do linii demarkacyjnej. Po drodze z Francji do strefy radzieckiej, aresztowani — większość których to ludzie starsi lub dzieci — byli brutalnie traktowani przez konwojentów i pozbawieni pożywienia i wody.

Składam protest przeciwko wymie nionemu aktowi policyjnej samowoli władz francuskich, brutalnie naruszającemu elementarne zasady prawa międzynarodowego i humanitaryzmu. Żądam ukarania winnych nieludzkiego traktowania obywateli radzieckich.”

Delegacja polska na Kongres Pokoju w Bułgarii

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. opuściła Warszawę delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na bułgarski Kongres Pokoju, który rozpoczął się w dniu 20 bm. w Sofii. W skład delegacji wchodził poseł Jan Rostecki, działacz związkowy oraz Jerzy Andrzejewski literat.

Wyniki wyborów komunalnych w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — W dniu 17 września br. odbyły się w Szwecji wybory do władz samorządu terytorialnego. Największa ilość głosów padła na kandydatów socjal-demokratycznych. Na kandydatów partii komunistycznej padło blisko 200 tysięcy głosów. Kandydatów komunistycznych zdobyli 31 mandatów.

Komentując wyniki wyborów komunalnych w Szwecji, które miały miejsce w dniu 17 września br. dziennik „NY DAG” podkreśla całkowite fiasko prawniczych socjal-demokratów i partii burżuazyjnych w ich wysiłkach pozbawienia komunistów wpływu w samorządzie.

Wyniki wyborów są najlepszym dowodem, iż partia komunistyczna znajduje w Szwecji poparcie szerokie mas robotniczych i jest partią masową. 200 tysięcy głosów, które oddano na kandydatów komunistycznych, to dowód całkowitego fiaska szwedzkich slugusów Wall Streetu.

W oparciu o maszyny i doświadczenie ZSRR Mechanizacja wydobywania i transportu węgla podniesie wydajność i ułatwi pracę górnika polskiego

WARSZAWA (PAP). — Nieodownym warunkiem podniesienia wydajności pracy w celu osiągnięcia 100 milionów ton węgla w ostatnim roku Planu 6-letniego jest mechanizacja i automatyzacja procesów zachodzących przy urabianiu i transportie węgla w kopalniach. Dzięki maszynom dostarczonym nam przez ZWIĄZEK RADZIECKI, doświadczeniom górników radzieckich w ciągu najbliższych lat

stworzymy górnikowi pracującemu na dole w kopalni nowoczesne warunki pracy, które umożliwią mu łatwiejsze i szybsze wykonywanie prac kopalnianych.

Już w tej chwili w wielu kopalniach zainstalowane zostały najnowsze maszyny dostarczone przez Związek Radziecki.

Prawdziwą rewelacją w pracy górniczej jest kombajn węglowy typu „Donbass”, szeroko stosowany w górnictwie Związku Radzieckiego i podnoszący wydajność pracy w przed-

kach ścianowych dwu, a nawet trzykrotnie. Produkcja kombajnów węglowych w oparciu o dokumentację techniczną dostarczoną nam przez Związek Radziecki, również została już w kraju rozpoczęta.

W wyniku postępu technicznego i w oparciu o metody stosowane w górnictwie radzieckim zwiększamy wydajność i wypełnimy wielkie zadania, postawione przed przemysłem węglowym w okresie Planu 6-letniego, czyniąc równocześnie pracę górnika lżejszą i przyjemniejszą.

MOD mobilizuje dziennikarzy całego świata do wzmocnionej walki o pokój

HELSINKI (PAP). — W Helsinkach zakończone zostały obrady III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD).

Obrady Kongresu toczyły się w atmosferze jedności i zakończyły się uchwaleniem szeregu rezolucji mobilizujących dziennikarzy do postępowych całego świata do walki o pokój i demokrację i do demaskowania podżegaczy wojennych.

Rezolucja Kongresu MOD podkreśla, że w chwili, gdy imperialiści amerykańscy przeszli do „zimnej wojny” do otwartej agresji w Korei, głównym zadaniem krajowych organi-

zacji dziennikarzy demokratycznych jest aktywny udział w ruchu obrońców pokoju.

Dziennikarze demokratyczni — stwierdza rezolucja — powołani są do wzmocnienia walki przeciwko odżegaczom wojennym oraz przeciwko propagowaniu wojny w prasie, radio, kinie i literaturze. Wszyscy, którzy propagują wojnę, powinni być napiętnowani jako podżegacze i zbrodniarze wojenni. Kongres polecił Komitetowi Wykonawczemu i sekretariatowi MOD przygotować niezbędne materiały i zorganizować zgłaszanie

przez radio i w prasie nazwisk podżegaczy wojennych.

Titowski związek dziennikarzy jugosłowiańskich, który całą swą działalnością dał dowód, iż realizuje politykę imperialistycznych podżegaczy wojennych, został uchwalony Kongresu MOD wykluczony z jej szeregów.

Kongres zatwierdził jednomyślnie nowy statut MOD, w którym podkreślono, iż celem zasadniczym organizacji jest walka o pokój na całym świecie i o lepszą przyszłość ludzkości. Nowy statut MOD zezwala na przyjmowanie w poczet członków organizacji poszczególnych dziennikarzy, o ile ci wraz z postępowymi dziennikarzami całego świata chcą walczyć przeciwko groźbie wojny, o demokrację i wolność.

Kongres zatwierdził skład nowego zarządu. Przewodniczącym obrany został Jean Herman (Francja), wiceprzewodniczącymi: Konstanty Simonow (ZSRR), Józef Kowalczyk (Polska), Hu Czo-mo (Chiny Ludowe), Kaisu Miriami Ruedberg (Finlandia) oraz Dudu Geye (Dakar). Poza tym zostanie wybrany dodatkowy zastępca przewodniczącego spośród dziennikarzy USA lub Wielkiej Brytanii. Sekretarzem generalnym MOD jednogłośnie został wybrany ponownie Hronek (Czechosłowacja).

Zamykając sesję Kongresu, przewodniczący Herman stwierdził, że rezolucja Kongresu przychyliła się do wzmocnienia walki o pokój. Zaproponował on zwołanie następnego Kongresu w 1952 roku w Paryżu.

TRANSPORTOWCY - BOJOWYM ODDZIAŁEM klasy robotniczej całego świata

Fragmety powitalnego przemówienia przewodniczącego CRZZ tow. Wiktora Kłosiewicza, wygłoszonego na sesji Międzyn. Zrzeszenia Pracowników Transportu w Warszawie

DRODZY TOWARZYSZE!

Polska klasa robotnicza i nasze związki zawodowe, a w szczególności pracownicy naszego transportu przywiązują wielką wagę do waszych obrad. W walce, którą rozpoczyna ludzkość dzisiaj z ciemnymi siłami imperialistycznej reakcji, w szlachetnej walce o pokój, przeciw podległości wojennym — Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Transportu odgrywało i odgrywa niezmiernie poważną rolę.

Piękne są tradycje pracowników transportu w ich walce o pokój i postęp na świecie. Któż nie pamięta wspaniałych, bohaterkich walk telegrafarzy chińskich sprzed 20-tu laty i w latach późniejszych o narodowe i społeczne wyzwolenie mas pracujących Chin? Któż nie pamięta, jak piękną postawę zajęli transportowcy Anglii i innych krajów, gdy odmówili transportu broni dla imperialistycznej interwencji przeciw młodemu i słabemu państwu wczorajskiej Japonii? Jakże piękną kartę w historii ruchu robotniczego stanowią potężne strajki kolejarzy amerykańskich i walki strajkowe naszych kolejarzy przeciw uciskowi i wyzyskowi kapitalizmu, a zwłaszcza pamiętny strajk powozów w kolejarzy naszych w 1923 roku.

Jakże ogromny, pełny braterstwa i poświęcenia był wkład radzieckich pracowników transportu w zwycięstwo nad zleniawionym hitleryzmem i jak ogromny jest obecnie ich wkład w dzieło pokoju i budowy ustroju komunistycznego w ZSRR. Z podziwem klasa robotnicza całego świata śledziła i śledzi za nieugiętą walką kolejarzy Francji i Włoch, odznaczających przewoźników imperium listów amerykańskich i broniących pokój i niezależności w swych krajach.

Te piękne boje tradycje transportowców zatriumfują niewątpliwie nad siłami wojny i reakcji.

Na porządku dziennym waszych obrad znajdują się najpoważniejsze zadania klasy robotniczej: walka o pokój, obrona codziennych interesów rzesz pracowników transportu, obrona jedności klasy robotniczej, wzmożenie międzynarodowej solidarności mas robotniczych.

Nie wątpimy, że we wszystkich tych sprawach sprawnie i najlepiej metody i sposoby realizacji naszych wspólnych celów. Fakt, że w obradach biorą udział przedstawiciele transportowców prawie całego świata — Azji, Ameryki, Europy i Australii, fakt, że w obradach waszych spłótą się w jedną bojową całość wspaniałe doświadczenia delegatów radzieckich, doświadczenia pracowników transportowych krajów demokra-

cyj ludowej i krajów kapitalistycznych — daje rękojmię, że sesja wasza przyczyni się w dużej mierze do wzmocnienia frontu klasy robotniczej całego świata w walce o pokój, demokrację i postęp społeczny.

II dzień obrad Międzynarodowej Konferencji Pracowników Transportu w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców przed rozpoczęciem obrad delegaci udali się na spacer — mauzoleum żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie Polski oraz na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieńce.

Punktualnie o godz. 10.30 obejmującej przewodnictwo delegat Chin — Li Czi-po — komunikuje, że na sesję przybyli delegaci: USA — Holla, Kolumbii — Arias oraz 4-osobowa delegacja fińska z sekretarzem Zarz. Głównego Zw. Zaw. Pracowników Transportu Finlandii, Viljo Santari na czele.

Następnie zabiera głos przedstawiciel delegacji fińskiej, Santari, który przekazuje zebranym proletańskie pozdrowienia od transportowców swego kraju. Omawiając położeń transportowców fińskich i ich walkę przeciwko stałemu wzrostowi cen i związanemu z tym obniżeniu realnej wartości zarobków, — potępia on rozbijającą i zdradziecką robotę przywódców socjaldemokratycznych, którzy stali się agentami burżuazji.

Wznieśli przez Santari okrzyki na cześć jedności klasy robotniczej w jej walce z uciskiem i wyzyskiem o pokój i socjalizm oraz na cześć ości pokoju światowego i postępu — Związku Radzieckiego, podchwytuja wszyscy obecni na sali obrad. Z serdeczną radością przyjmują delegaci zgłoszenie delegata fińskiego

Obfite plony w Chinach Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że w większości prowincji rozpoczęły się już zbiory jesienne. Z całego kraju napływają wiadomości o obfitych plonach ryżu, bawełny, prosa, pszenicy, soi i gaołinu (proso mandzurskie). Tegoroczne zbiory jesienne będą o 10—30 proc. wyższe niż w roku ub.

Krętackie chwytły imperialistów

Delegat radziecki demaskuje oszczerzy „raport” Mac Arthura

(Dalszy ciąg ze str. 1-cj). Jednakże delegat ZSRR Malik zażądał głosu i oświadczył, że ponieważ raport odczytany przez delegata USA Austina zawiera oszczerstwa wobec Związku Radzieckiego, uważa on za swój obowiązek złożyć wyjaśnienie, mimo proceduralnych manewrów bloku amerykańskiego, zmierzających do zamknięcia posiedzenia.

W obszernym przemówieniu Malik zdemaskował amerykańską agresję w Korei oraz ustławiła imperialistów amerykańskich odwrócenia uwagi opinii publicznej od tej agresji.

Malik zaznaczył, że delegat amerykański odczytał raport Mac Arthura, by przeszkodzić Radzie Bezpieczeństwa w rozpatrzeniu sprawy agresji amerykańskiej wobec wyspy

Zyczymy wam tego z całego serca. Przewodniczący CRZZ zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć: Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu, Światowej Federacji

Związków Zawodowych, międzynarodowej jedności i solidarności klasy robotniczej oraz ości pokoju — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego Wodza — WIELKIEGO STALINA.

ZS „Kolejarz”, wywołując swym wystąpieniem żywy entuzjazm na sali.

Zebrań stojąc śpiewają hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, po czym delegacje o puszczają salę, żegnane serdecznymi oklaskami.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy NRD Roman Chwałek, przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy Czechosłowackich Vaclav Simanek, przedstawiciel Związku Zawodowego Kolejarzy Norweskich Herlef Johnson oraz przedstawiciel kolejarzy Luksemburga Dominique Michels.

Po referacie Moraru przewodniczący odczytał niektóre z depesz, nadesłanych do prezydium, w których polski świat pracy, życząc de legatom owocnych obrad wyraża wolę wzmocnienia wysiłków w budowie socjalizmu i światowego pokoju.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo w obradach objął przewodniczący Związku Zawodowego Kolejarzy ZSRR — Szezewenko.

Sprawozdanie z działalności Zrzeszenia na polu walki o pokój złożył Cesare Massini, przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców Włoskich.

Po referacie Massiniego wśród entuzjastycznych owacji zebranych na salę przybywają delegacje kolejarzy oraz młodzieży, zrzeszonej w organizację sportowej „KOLEJARZ”. Przewodnik pracy z parowozowni Warszawa — Wschodnia, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy — Jan Szymański przekazał zebranym w imieniu kolejarzy polskich życzenia owocnych obrad. Zapewnił on, że wszyscy pracownicy PKP wzmogą jeszcze bardziej walkę o u trwalenie światowego pokoju. „Na szą odpowiedź imperialistom — powiedział on — będzie wykonanie i przekroczenie zadań Planu 5-letniego”.

Wznieśli przez mowę okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i genialnego Wodza Józefa Stalina podchwytując całą salę. Zebrani gorąco oklaskują słowa mówcy i skandują: „STALIN — POKÓJ”.

W imieniu młodzieży polskiej potępia zbrodniczą agresję amerykańską na Korei Barbara Bluszcze ze

strzy. Założenia projektowe są bowiem przez nich z zasady niedostatecznie opracowywane, nie współpracują również ściśle z wykonawcami samych projektów. Jaskrawym tego przykładem może być Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego, który zmienił założenia wstępne projektu na jedną ze swych fabryk aż 11 razy. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Świadczy to o niewłaściwym, niekiedy wręcz niechętnym i lekceważącym stosunku do spraw inwestycyjnych. Jak bowiem inaczej można by wytłumaczyć fakt, że niektórzy inwestorzy w ogóle jeszcze nie przystąpili do realizacji przewidzianych w planie na rok bieżący inwestycji (np. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, Związek Spółdzielni Spożywczej), a inni znowu (Zakłady Mechaniczne Strzelczyka, Wytwórnia Filmów Fabularnych, Tekstyl Import, Centrala Handlowa Przemysłu Odzieżowego czy Zarząd Główny Związku Włóknarzy) wykorzystali zaledwie znikomą część (od 1 do 10) przyznanych im funduszy.

Nie odpowiada więc prawdzie twierdzenie, jakoby przyczyną opóźnienia realizacji inwestycji były wyłącznie w złym stylu pracy biur projektowych i przedsiębiorstw budowlanych, chociaż i tam praca nie pozostawia jeszcze jeszcze poważnych usterek.

Jeżeli chodzi o biura projektowe to zasadniczo ich wada jest to, że w wielu spośród zatrudnionych tam inżynierów i techników pokutują jeszcze różne kapitalistyczne tradycje i metody pracy. Chałupnictwo, spekulacja swymi kwalifikacjami — stanowią najpoważniejszą trudność w powiększaniu wydajności pracy biur, a co za tym idzie, dostarczeniu w terminie i właściwej dokumentacji. Odczuwa się także częściowe oderwanie się wykonawców projektów od rzeczywistości, o czym świadczą stosowanie zbyt dużej ilości materiałów

Deficytów, przy pomiaru elementów prefabrykowanych. Pomimo tego, że osiągnięcia w pracy przedsiębiorstw budowlanych są stosunkowo wysokie, to i na tym odcinku nie brak usterek, które spowodowały, że szereg przedsiębiorstw (SPB, PBP) nie wykonuje swych miesięcznych planów przerobowych.

Dowodzi to, że ich administracje, rady zakładowe i organizacje partyjne za mało wkładają wysiłków, nie przywiązują dostatecznej wagi do sprawy właściwej organizacji pracy, pełnego wykorzystania sił roboczych, oszczędności na czasie i materiale, właściwej opieki nad robotnikami, podnoszenia jego poziomu ideologicznego i fachowego.

Oceniając pracę rad zakładowych i organizacji partyjnych na odcinku inwestycji, zarówno po linii inwestorów, projektowania, jak i wykonawstwa, — należy stwierdzić, że większość z nich nie potrafi właściwie pojąć do tych zagadnień. Za przykład niech posłuży fakt, że na żadnej egzekutywie organizacji podstawowej, ani na jednym posiedzeniu rady zakładowej nie stanęła na porządku dziennym sprawa kontroli wykonania planów inwestycyjnych.

Stan taki jest nie do utrzymania. Do tego wniosku doszli towarzysze z broni na wczorajszej naradzie. Państwowy Plan Inwestycyjny dla Łodzi musi być w roku bieżącym całkowicie i w terminie zrealizowany za równo pod względem finansowym, jak i technicznym.

Nakreślone na naradzie wytyczne, w oparciu o uchwałę KE PZPR, zobowiązują wszystkie komitety dzielnicowe, organizacje partyjne oraz związkowe i aktywność administracyjną do niezwłocznej likwidacji dotychczas popełnianych błędów i pełnej realizacji zadań, jakie stoją przed każdą z poszczególnych instytucji w dziedzinie inwestycji.

Wynikiem nalożeń zniszczona została znaczna część dobytku narodu koreańskiego. W celu spowodowania większych jeszcze szkód i zniszczeń lotnictwo amerykańskie używa bomb o spóźnionym działaniu, które wybuchają w chwili gdy Koreańscy wychodzą ze schronów, by nieść pomoc rannym. Stanowi to brutalne pogwałcenie przyjętych powszechnie norm prawa międzynarodowego.

Zbrodnie dokonywane przez lotnictwo amerykańskie w Korei świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy nie wahają się przed użyciem najokrutniejszych i najwstrętniejszych metod, byleby osiągnąć swe nieczyste cele.

Malik zacytował dokumenty, przesłane przez rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i zawierające dane o barbarzyńskich bombardowaniach ludności koreańskiej przez lotnictwo amerykańskie, podkreślając, że Rada Bezpieczeństwa nie przedsięwzięła żadnych środków, by położyć kres tym bombardowaniom.

Imperialiści amerykańscy — powiedział Malik — pienią się z wściekłości wskutek porażek poniesionych na froncie koreańskim i dlatego każą swym siłom zbrojnym mordować ludność cywilną i niszczyć przemysł w Korei. Malik przytoczył liczne dowody stwierdzające, że bombowce amerykańskie dokonują nalożeń na spokojne miasta i wieś koreańskie.

W wyniku nalożeń zniszczona została znaczna część dobytku narodu koreańskiego. W celu spowodowania większych jeszcze szkód i zniszczeń lotnictwo amerykańskie używa bomb o spóźnionym działaniu, które wybuchają w chwili gdy Koreańscy wychodzą ze schronów, by nieść pomoc rannym. Stanowi to brutalne pogwałcenie przyjętych powszechnie norm prawa międzynarodowego.

Zbrodnie dokonywane przez lotnictwo amerykańskie w Korei świadczą o tym, że imperialiści amerykańscy nie wahają się przed użyciem najokrutniejszych i najwstrętniejszych metod, byleby osiągnąć swe nieczyste cele.

Malik podkreślił, że wszystkie te fakty i dokumenty demaskują zmniejszone dane, zawarte w raporcie Mac Arthura.

Następnie Malik zacytował wyjątki z korespondencji paryskiego dziennika „Le Monde”, opisujące straszliwe cierpienia 300 tysięcy Koreańczyków spędzonych przez wojska amerykańskie do „dolin strachu” w Korei Południowej, pozostawionych tam na pastwę losu i ginących wskutek głodu i chorób.

Powołując się na depesze agencji Reuters, stwierdzająca, że premier brytyjski Attlee odpowiadając na zapytanie Churchilla w Izbie Gmin oświadczył, iż kampania w Korei prowadzona jest przez Stany Zjednoczone, Malik podkreślił, że rząd Stanów Zjednoczonych ponosi odpowiedzialność za działania wojenne prowadzone pod dowództwem Mac Arthura.

Mówiąc o zawartym w raporcie Mac Arthura twierdzeniu, że Związek Radziecki zaopatrzył rzekomo w broń północnych Koreańczyków, Malik podkreślił, że uważa za konieczne powtórzyć swe oświadczenie z 11 sierpnia, w którym to oświadczeniu stwierdził, że Korea Południowa dysponuje bronią sprzedaną przez Związek Radziecki rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w chwili wycofania wojsk radzieckich w grudniu 1948 roku.

Następnie przewodniczący Jebb zaproponował natychmiastowe zamknięcie posiedzenia, oświadczając, że przekłady przemówienia Malika na języki angielski i francuski będą odczytane na następnym posiedzeniu Rady. Jebb zaproponował, aby Rada pozostawiła mu prawo zwolnienia następnego posiedzenia w terminie, który uzna on za właściwy. Posiedzenie zamknięto, gdy Jebb za użyciem najokrutniejszych i najwstrętniejszych metod, byleby osiągnąć swe nieczyste cele.

W imieniu 6 i pół mln. transportowców świata Depesza do pracowników transportu w Korei

Jak już donosiliśmy, na sesji Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Łódzkiego i Powietrznego w Warszawie, w dniu 18. m. uchwalono tekst depeszy do transportowców Korei, który poniżej podajemy:

KOREA PHENJAN

Do pracowników transportu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Drodzy nasi Przyjaciele, Bracia i Siostry!

Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego, który zebrał się na swe pierwsze posiedzenie w stolicy Polski Łódzkiej — Warszawa, przesyła Wam i w Waszych osobach całemu krętu temu chwałę bohaterstwa i miłującemu wolań narodowi koreańskiemu braćterkie, proletariackie pozdrowienia.

W imieniu 6 i pół miliona pracowników transportu różnych krajów świata przesyłamy Wam zapewnienia najgorętszych naszych uczuć miłości, szacunku i uznania.

Wyrażamy braterską międzynarodową solidarność z Waszym miłującym wolność narodem, który uwalnia pieśnią ości swoją wolność, niezależność i honor swej ukochanej ojczyzny.

Potępiamy zdecydowanie i domagamy się położenia kresu zbrojnej interwen-

cji amerykańskiej w Korei, masowej za gładzie spokojnej ludności, barbarzyńskiemu burzeniu miast i wsi, fabryk i zakładów pracy, szkół i szpitali, zroszonych potem i krwią Waszego pracowniczego narodu. Domagamy się wycofania wszystkich wojsk obcych z Waszego terytorium.

Drodzy Towarzysze! Zapewniamy Was, że jeszcze ściślej skupimy swe siły regii wobec groźby wojny, która zawisła nad światem, że wzmocnimy naszą proletariacką solidarność i pomoc dla naszych braci koreańskich, że poczynimy wszelkie kroki w celu niedopuszczenia do wysyłania wojsk i sprzętu wojennego na bratobójczą wojnę w Waszej ojczyźnie.

Oświadczamy stanowczo imperialistom amerykańskim i wszystkim podległym im wojennym: „Rece precz od Korei!”, „Korea dla Koreańczyków!”, „Naród koreański powinien sam decydować o swym losie!”.

Wiemy dobrze, że żadne bestialstwo Amerykanów nie zdolają rzucić narodu koreańskiego na kolano.

Jesteśmy pewni, że bliski jest dzień, w którym nad całą ziemią koreańską po wiecnie będzie szła zwycięstwa.

Zyczymy pracownikom transportu, całemu narodowi koreańskiemu i jego bohaterkiej Armii — rychłego i ostatecznego zwycięstwa nad napastnikami.

Niech żyje wolna i niezależna Korea!

Niech żyje miłujący wolność naród koreański i jego wódz Kim Ir Sen!

Niech żyją pracownicy transportu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej!

O pełną realizację planu inwestycyjnego Akty partyjne odsłania braki w budownictwie i nakreśla drogi wiodące do usprawnienia pracy

W porównaniu z rokiem ubiegłym, mamy w Łodzi w dziedzinie realizacji planów inwestycyjnych poważne osiągnięcia, ale mimo to występują jeszcze wiele braków i usterek, niekiedy nawet zasadniczych błędów, które spowodowały, że tegoroczny Państwowy Plan Inwestycyjny dla naszego miasta do dnia 1 września zrealizowany został zaledwie w 49 procentach.

Dlaczego tak jest i gdzie tkwią przyczyny tego opóźnienia? Odpowiedź na to pytanie dała odbyta w dniu wczorajszym narada partyjnego aktywnego inwestycyjnego, która poddała gruntownej analizie i krytyce dotychczasową działalność zarów no inwestorów jak i biur projektowych oraz przedsiębiorstw budowlanych.

Nie odpowiada więc prawdzie twierdzenie, jakoby przyczyną opóźnienia realizacji inwestycji były wyłącznie w złym stylu pracy biur projektowych i przedsiębiorstw budowlanych, chociaż i tam praca nie pozostawia jeszcze jeszcze poważnych usterek. Jeżeli chodzi o biura projektowe to zasadniczo ich wada jest to, że w wielu spośród zatrudnionych tam inżynierów i techników pokutują jeszcze różne kapitalistyczne tradycje i metody pracy. Chałupnictwo, spekulacja swymi kwalifikacjami — stanowią najpoważniejszą trudność w powiększaniu wydajności pracy biur, a co za tym idzie, dostarczeniu w terminie i właściwej dokumentacji. Odczuwa się także częściowe oderwanie się wykonawców projektów od rzeczywistości, o czym świadczą stosowanie zbyt dużej ilości materiałów

Deficytów, przy pomiaru elementów prefabrykowanych. Pomimo tego, że osiągnięcia w pracy przedsiębiorstw budowlanych są stosunkowo wysokie, to i na tym odcinku nie brak usterek, które spowodowały, że szereg przedsiębiorstw (SPB, PBP) nie wykonuje swych miesięcznych planów przerobowych.

Dowodzi to, że ich administracje, rady zakładowe i organizacje partyjne za mało wkładają wysiłków, nie przywiązują dostatecznej wagi do sprawy właściwej organizacji pracy, pełnego wykorzystania sił roboczych, oszczędności na czasie i materiale, właściwej opieki nad robotnikami, podnoszenia jego poziomu ideologicznego i fachowego.

Oceniając pracę rad zakładowych i organizacji partyjnych na odcinku inwestycji, zarówno po linii inwestorów, projektowania, jak i wykonawstwa, — należy stwierdzić, że większość z nich nie potrafi właściwie pojąć do tych zagadnień. Za przykład niech posłuży fakt, że na żadnej egzekutywie organizacji podstawowej, ani na jednym posiedzeniu rady zakładowej nie stanęła na porządku dziennym sprawa kontroli wykonania planów inwestycyjnych.

Stan taki jest nie do utrzymania. Do tego wniosku doszli towarzysze z broni na wczorajszej naradzie. Państwowy Plan Inwestycyjny dla Łodzi musi być w roku bieżącym całkowicie i w terminie zrealizowany za równo pod względem finansowym, jak i technicznym.

Nakreślone na naradzie wytyczne, w oparciu o uchwałę KE PZPR, zobowiązują wszystkie komitety dzielnicowe, organizacje partyjne oraz związkowe i aktywność administracyjną do niezwłocznej likwidacji dotychczas popełnianych błędów i pełnej realizacji zadań, jakie stoją przed każdą z poszczególnych instytucji w dziedzinie inwestycji.

Zespół murzyńskich artystów przybył do Łodzi

Młodzież robotniczej Łodzi przybyła tłumnie na dworzec Łódź Kełska, aby powitać 17-osobowy zespół pieśni i tańca młodzieży murzyńskiej, przybyły przedwczoraj w godzinach wieczornych do naszego miasta.

Wychodzących z pociągu gości witała huraganowa oklaski i okrzyki: „Niech żyje młodzież kolonialna!”

W imieniu Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przemówienie powitalne wygłosił tow. Pawłowski, w imieniu młodzieży łódzkiej witał gości tow. Lebenbaum z Zarządu Łódzkiego ZMP: „Witajcie — mówi tow. Lebenbaum — w naszym mieście, którego młodzież pozdrawia Was serdecznie. Mieszkamy daleko od siebie, dzieląc nas tysiące kilometrów, ale łączą nas nierozdzielnie wspólna walka o pokój. Młodzież polską solidaryzujemy się z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą z imperializmem angielsko-amerykańskim”.

W imieniu robotników Łodzi wita murzyńskich artystów tow. Zaczekiewicz z Okręgowej Rady Związków Zawodowych, po czym głos za biera przedstawiciel zespołu murzyńskiego — Ketta Fodeba: — „Po-

zdrawiam was w imieniu młodzieży kraju, który od lat 300 majduje się w niewoli — mówi. — Dzień dzisiejszy jest dla nas dniem braterstwa! Serdeczne powitanie, jakie nas spotyka na każdym kroku w Polsce — jest dowodem, że tylko w ustroju socjalistycznym wszyscy ludzie są równi! — zawieszone wiadomości o tym, że w przyszłości wszyscy ludzie będą sobie równi, że nie będzie uciskanych i ciemiężczyli. Niech żyje przyjaźń narodów i socjalizm, który czyni ludzi braćmi!”

Długo brzmia niemilkące okrzyki na cześć drogiej gości, na cześć przyjaźni i pokoju. Dumnie, mocno brzmiał hymn młodzieży, śpiewany przez wszystkich razem.

Liczni przechodnie zatrzymywali się na chodnikach, z zainteresowaniem śledząc mknący przez ulice miasta duży autobus, z którego rozbrzmiewały tony egzotycznych pieśni. Przed Grand Hotelem, gdzie zamieszkałi goście, również zgromadził się tłum łódzian, owacyjnie witający murzyńskich artystów.

Artykuł tow. H. Minca w węgierskim języku

BUDAPEST (PAP). — W Budapeszcie ukazała się w języku węgierskim broszura zawierająca artykuł wicepremiera tow. Hlilajego Minca pt. „Niektóre zagadnienia demokracji ludowej w świetle leninowsko-stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu”.

Artykuł ten ukazał się w numerze „Nowych Drog” poświęconym 70-letniemu urodzin Józefa Stalina.

Pod naciskiem postępowej opinii rząd belgijski nie odważył się na wydanie dwóch patriotów greckich

BRUKSELA (PAP). — Pod naciskiem postępowej opinii całego świata reakcyjny rząd premiera Foliena musiał zrezygnować z zamiaru wydania dwóch greckich działaczy demokratycznych — Stringosa i Aspiridesa w ręce monarcho-faszystowskich władz ateńskich. Jak wiadomo, obaj greccy działacze demokratyczni zostali niedawno — bez wszelkich podstaw —

aresztowani przez władze belgijskie i osadzeni w więzieniu w Brukseli.

Postępowe dzienniki belgijskie podkreślają jednak, że życiu Stringosa i Aspiridesa zagraża wciąż niebezpieczeństwo, ponieważ rząd belgijski rosi się z zamiarem wydania ich do Francji, co da możliwość policji Queuille'a wydania obu demokratów władzom monarcho-faszystowskim.

Pomyślny przebieg skupu ziemiaków zapewni planowe zaopatrzenie świata pracy

WARSZAWA (PAP). — W pierwszej połowie września br. spółdzielczość wiejska przystąpiła w całym kraju do jesiennego skupu ziemiaków jadalnych i przemysłowych. Jak wykazuje pierwszy tydzień, skup ziemiaków ma wszędzie przebieg nadzwyczaj pomyślny.

Najsprawniej skup ziemiaków przebiega w okręgach: poznańskim, szczecińskim, łódzkim, gdańskim i warszawskim, a w pozostałych województwach, w miarę wzrostu wykopków, skup ziemiaków rozwija się planowo.

Dobry urodzaj, szybki przebieg wykopków i sprawny załadunek daje gwarancję terminowego wykonania tegorocznego planu skupu ziemiaków. Pozwoli to na dostarczenie we właściwym czasie ludziom pracy zdrowych i dobrych ziemiaków jadalnych, zaś przetwórstwo odpowiednich ziemiaków przemysłowych.

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

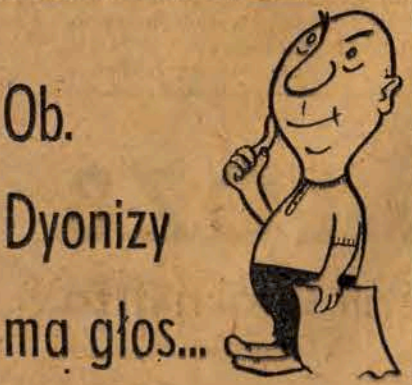
- 0 — Straż Pożarna
- 6 — Komenda „Służby Polsce“
- 23 — PZPB
- 63 — Komisariat M.O.
- 66 — Prezydium MRN
- 91 — Dworzec Kolejowy
- 112 — PCK
- 143 — Zarząd Miejski ZMP
- 213 — Telegraf
- 215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino POLONIA — film produkcji węgierskiej pod tytułem „Płomienie“.

Kino „Robotnik“ — przedstawienia zawieszono z powodu remontu kina.

Redakcja „Głosu Pabianic“ — Armii Czerwonej 19, obok PPK „Ruch“.



Ob. Dyonizy mają głos...

Przyznać się muszę, że chociaż od urodzenia czuję się sportowcem, sport wysoko cenię i zawsze chętnie zawodów sportowe oglądam. To jednak ostatnio tak się zawsze nie szczęśliwie składało, że, gdy wypadały jakieś ciekawe mecze, miałem zawsze ważne zajęcia. A praca, wiadomo, pierwsza przed przyjemnością.

Ale w tę niedzielę postanowiłem bezapelacyjnie iść na mecz „Włókniarza“ z łódzką „Spójnią“, który się ciekawie zapowiadał i na który wybierała się cała moja rodzinka. Nawet Pelasia zdolałem przekonać, że warto iść — a Pelasia na zawodów piłki nożnej nie bardzo lubi chodzić. Tym razem dała się namówić, przecznie zaparkowała się w paraskę (chmury wisiały nad miastem) i poszliśmy.

Na stadionie mimo niepogody zebrało się parę tysięcy osób. My także nieśliśmy sobie skromnie na wale i patrzyliśmy, co się dzieje na boisku. Mecz był ciekawy i emocyjnie brakło — szczególnie w pierwszej połowie, gdy atak „Włókniarza“ ciągnął bez przerwy na bramkę przeciwnika i bez przerwy gubił piłkę w grzeżawisku pod bramką „Spójni“.

Obok nas stanęła para młodych ludzi. Ona przycisnęła się do jego boku silnie niż było potrzeba i powiada: „Kotusiu — Hanusiu się nudzi na tym brzydkim meczu. Ani jeden jeszcze drugiego porządnie nie kopnął, ani nic... POCO myślimy tu w ogóle przyszli! Kotusiu pogłas kał Hanusiu po ręce i powiada: „Oni się jeszcze nie rozegrali — Hanusia zobaczy jak będzie jeszcze ciekawie, niech tylko wleci pierwsza bramka“.

Pelasia gróźnie chrząknęła i w tym miejscu młoda parka umilkła na jakiś czas, a nawet odsunęła się od nas dalej.

Po przerwie znów przeniesiliśmy się pod bramkę „Spójni“, a wspomniana parka znów znalazła się obok nas. W pierwszych minutach gry po przerwie ataki „Włókniarza“ jak lawina sunęły na bramkę przeciwnika. Gra była ostra i emocyjna. Wszyszczyliśmy ją głęboko przeżywać. Ci młodziecy też.

„W kostkę go, w kostkę“ — dał się na cały głos Kotusiu, a Hanusia piskliwie pokrzykiwała — „Widzisz ich łobuzów, przejechali na prowincję i chcą pokazać swą wyższość, a tu takie lanie!“

„Brawo Grabski!“ — rozdarła się nagle niezgorzej od Kotusia, gdy gracz pabianicki w ferworze walki pod bramką złapał na chwilę przeciwnika za koszulkę.

A Kotusiu tym czasem wyżywał się dalej: „Sędzia Kalosz!“ — rycał, gdy sędzia całkiem słusznie podkopywał rzut wolny na bramkę pabianicką za jakiś drobny faul. „Z boiska go, z boiska“ — pomagała Hanusia.

Cierpliwość nasza się skończyła. Powiedziałem gościom, co o nich sądzę. Pelasia im też coś dookoła, a widzowie z najbliższej okolicy nas poparli. Subtelna parka zemdlała w poplochu.

Obok jak najmniej takich „kibiców“ przychodziło na mecze „Włókniarza“.

Wasz Dyonizy.

Z obrad II plenum Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego

Należy zmobilizować wszystkie siły do wykonania Planu 6-letniego

Przed kilku dniami odbyły się w Pabianicach obrady II rozszerzonego plenum Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego. W obradach prócz członków zarządu wzięli udział przedstawiciele Partii, rad zakładowych oraz dyrekcji poszczególnych zakładów przemysłu włókienniczego z Pabianic, Moszczenicy, Żelowa, Belchatowa. Zasadniczym celem II plenum było podsumowanie wyników dotychczasowej pracy Związku Zawodowego i pracowników przemysłu włókienniczego na terenie miejscowych zakładów włókienniczych oraz zapoznanie się z zadaniami, które Plan 6-letni postawił przed tymi zakładami.

Referat obrazujący obecny stan i możliwości produkcyjne oraz zadania stojące przed zakładami przemysłu włókienniczego, wygłosił przewodniczący zarządu pabianickiego oddziału Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, tow. M. Kruk.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której towarzysze zwrócili uwagę na szereg braków i niedociągnięć w pracy swych zakładów, wskazując jednocześnie na sposoby ich usunięcia. Naczelny dyrektor Żelowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wskazał źródła zbytecznych godzin nadliczbowych. ZPB w Żelowie w ciągu pierwszego półrocza br. mają aż 18.250 godzin nadliczbowych. Powodem nadmiernej ilości godzin nadliczbowych jest duża odległość zakładów od stacji kolejowej i zbyt długie czekanie

na przędzie z Zakładu im. J. Marchlewskiego w Łodzi, skąd Żelowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego ją otrzymują.

Za każdym razem kierowca samochodu oraz obsługą zmuszona jest czekać około 5 godzin na otrzymanie przędzy, co łącznie z załadowaniem jej powoduje stratę ok. 40 godzin nadliczbowych. Podobna sytuacja powtarza się również w 12 innych zakładach, skąd Żelowskie Zakłady także pobierają przędzę.

O ruchu racjonalizatorskim mówił kierownik techniczny Belchatowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, tow. Gawin, który wskazał na trudności hamujące rozwój racjonalizatorstwa na terenie ZPB w Belchatowie. Młody stosunkowo klub racjonalizatorów w ZPB w Belchatowie napotyka w swym rozwoju na poważne trudności, do których w pierwszym rzędzie należy zbyt małe zainteresowanie się ruchem racjonalizatorskim ze strony personelu technicznego, dyrekcji oraz brak lokalny. Racjonalizatorzy nie mają, gdzie zbierać.

Zagadnienie szkolenia zawodowego poruszyli przewodniczący rad zakładowych pabianickich i żelowskich ZPB. Zarówno w jednym jak i w drugim zakładach nie wykorzystane są dotąd poważne sumy przeznaczone na doszkalanie przyrządzonych. W ZPB nie wykorzystano dotychczas półtora miliona złotych przeznaczonych na ten cel. W Żelowie pozostaje jeszcze do wykorzystania suma ni-

liona ośmiuset tysięcy złotych.

W toku dalszej dyskusji wykazano niedostateczną troskę o park maszynowy, małe zainteresowanie się współzawodnictwem pracy, szczególnie ruchem wielowarstwowym.

Wiele również do życzenia pozostawiają warunki, w jakich pracują i mieszkają absolwentki szkół przysposobienia przemysłowego, zatrudnione obecnie w zakładach żelowskich i pabianickich.

Dyskusję podsumował sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, tow. Aniołkiewicz, stwierdzając, iż mimo, że wielu towarzyszy zabierało głos w dyskusji, nie wskazano jednak w pełni, jak poszczególne zakłady są przygotowane do realizacji Planu 6-letniego.

Nie mówiono nic o rezerwach, które winny być wykorzystane do realizacji planów produkcyjnych. Nie mówiono również w jaki sposób zakłady pracy dążą do zmniejszenia kosztów własnych.

Niewielu dyskutantów przedstawiło troskę o swój zakład pracy, o produkcję. W dyskusji nie uwidoczniło się to, co było zasadniczym celem zebrania. Dziwne się wydaje to, że i dyrektorzy poszczególnych zakładów nie mieli w dyskusji nic do powiedzenia. Z tego, jak wykazały wypowiedzi wielu dyskutantów, w zakładach, których dyrektorzy byli obecni na II plenum — nie wszystko jest w porządku.

Rady zakładowe winny ściśle współpracować z organizacjami

partijnymi oraz z dyrekcjami zakładów w układaniu planów produkcyjnych i podczas kontroli ich realizacji. Należy zaprowadzić stałą i systematyczną kontrolę wykonywania podejmowanych uchwał i zobowiązań. Należy również systematycznie analizować pracę zakładu, zwrócić baczniejszą uwagę na współzawodnictwo pracy, w szczególności na rozwój ruchu wielowarstwowego. Dla wykonania Planu 6-letniego trzeba zmobilizować wszystkie siły, nie może być niewykorzystanej maszyny, czy też niewykorzystanych właściwości do produkcji kadr fachowców.

Nasi czytelnicy piszą

Uczciwa ekspedientka

„W dniu 16 września br., o godz. 15, my, niżej podpisani pracownicy PBP Nr 2 w Pabianicach, byliśmy w sklepie masarsko-wędliniarskim Nr 43 PSS „Spolem“ w Pabianicach, przy ul. Konopnickiej Nr 2 i po załatwieniu zakupu wyszliśmy, zapominając zabrać wydana resztę. Ekspedientka tegoż sklepu, ob. Róg Helena, wybiegła za nami na ulicę, zwracając nam uwagę, abyśmy odebrali resztę. To wydarzenie dobrze świadczy o uczelności pracowników handlu uspołecznionego i obywatelskiej postawie ob. Róg i dlatego bardzo prosimy o umieszczenie tego listu w Waszym popularnym i pozytywnym dzienniku.

Pozostajemy z obywatelskim pozdrowieniem

Stali czytelnicy:
Rychlik Franciszek, zam. Łask, ul. Warszawska 9, Papczyński Kazimierz, Łask, Warszawska 33, Prasa Leonard, Pabianice, Pomorska 1, Jabłoński Antoni, Żduńska Wola, Daszyńskiego 16.
Wił.

Nasi korespondenci piszą

W PZPB zakończono wybory do rad kobiecej ch

W większości oddziałów Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego mamy już poza sobą wybory do rad kobiecych. Wybory te zaczęły się dnia 16 sierpnia, a pierwszym oddziałem, który radę kobiecą wybrał był oddział 28. Na oddziale 28 wybranych zostało 11 radnych członkiń PZPB i aktywistek bezpartyjnych Ligi Kobiet.

W dwa dni później odbyły się wybory do oddziałowej rady kobiecej na oddziale 1. Kobiety tego oddziału wybrały 11 radnych.

Następnie odbyły się wybory na oddziale Tkalnica-Centrała, Przędzalnia II — „Łąki“, Stare Miasto i Nowe Miasto. Wszystkie te oddziały wybrały po 11 radnych do rad kobiecych przy PZPB.

Przebieg wyborów najlepiej wykazał, że wciąż rośnie świadomość kobiet-robotnic i że powiększa się z każdym miesiącem ich udział w pracy społecznej. Na radne do rad kobiecych wybierano najlepsze pracownice, przodownice pracy i aktywistki społeczne, cieszące się zaufaniem wszystkich robotnic. Na ogólną liczbę 67 wybranych radczyń, 75 procent, to bezpartyjne kobiety. Liczba ta najlepiej świadczy o tym, że kobiety bezpartyjne coraz to chętniej włączają się do prac społecznych i stają w szeregu świadomych budowniczych socjalizmu.

Dotychczas najgorszym odcinkiem — jeśli idzie o pracę kobiet — była Przędzalnia II „Łąki“. Teraz widać tutaj dużą zmianę na lepsze. Dowodzą tego chociażby właśnie ostatnie wybory do rad kobiecych. W wyborach wzięły liczny udział robotnice oddziału. Dawniej kobiety z PC II niechętnie uczestniczyły w podobnych zebraniach.

Jest to oznaką, że kobiety z „Łąki“ zaczynają się interesować życiem społecznym. Trzeba przyznać, że wyborami żywo interesowała się tutaj oddziałowa organizacja partyjna i rada zakładowa. Sekretarz organizacji partyjnej i radni partyjni byli na zebraniu wyborcze.

Stefania Walterowa korespondent fabryczny „Głosu“

Na odbudowę Warszawy mecz piłkarski pomiędzy PZM a PSS

W ramach Miesiąca Odbudowy Stołecznicy rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Pabianickich Zakładów Miejskich a Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Spolem“.

Mecz ten odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 21 września, o godzinie 16, na boisku II-ZKS Włókniarza, przy ul. Żeromskiego.

Bilety wejściowe do nabycia w cenie 30—50 zł. Cały dochód z meczu przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Odpowiedzi na Redakcji

Krystyna K. i „Czytelnik „Głosu“ z ul. Warszawskiej“: zainteresował Was nasz artykuł o szkołach korespondencyjnych i prosile o podanie adresu takiej szkoły i warunków zapisu do niej. Oto żądane informacje. Najbliższa Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Korespondencyjna, stopnia licealnego, znajduje się w Łodzi, przy ul. Piromowicza 6. Szkoła ta przyjmuje zapisy byłych uczniów Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum ZMP w Łodzi, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczych i Ludowych w Warszawie i NTP w Poznaniu, jak również wszystkich innych kandydatów, pragnących kształcić się drogą korespondencyjną. Blizszych informacji w sprawie zapisu udzielić może sekretariat szkoły przy ul. Piromowicza 6, w godzinach od 17 do 19. W szkole istnieją klasy od VII do XI. Szkoła ma pełne prawo państwowych szkół ogólnokształcących. Niezależnie uczniowie mogą ubiegać się o stypendia.

Tow. Michał Polejewski — PC II. — Książka, o której piszecie, nie jest przewidziana w najbliższym czasie w programie wydawnictw bibliotek pracy robotniczej i chłopskiej, których książki 80-złotowe można nabyć w rozdzielnicy PPK „Ruch“.

„Esk“ — PZP Chem. „Pabianice“. — Nadesłana korespondencja wykozystaliśmy. Prosimy o dalsze.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

Ogłoszenia drobne

SKRADZIONO książeczka wojskowa na nazwisko Paliwoda Jan, zam. w Pabianicach, Generała Żukowa 10. 93

Uroczystość otwarcia VII kursu szkolenia partyjnego w Wojewódzkiej Szkole PZPR w Pabianicach

Dnia 18. 9. 1950 r. w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Pabianicach odbyło się uroczyste rozpoczęcie VII kursu dla sekretarzy komitetów gminnych i aktywistów z terenu województwa łódzkiego.

Na uroczystość przybyli z ramienia Komitetu Wojewódzkiego sekretarz KW tow. Antoni Kubicki i kierownik referatu szkoleniowego tow. Kieszczyński; z ramienia Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach przybył na uroczystość i sekretarz KM — tow. Henryk Kubicki. Udział w uroczystościach wzięła również przewodnicząca Prezydium MRN w Pabianicach — tow. Sulejowa.

Uroczystość rozpoczęła VII kurs Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej zagał asystent szkoły tow. Klimek. Witając przybyłych słuchaczy i zaproszonych gości podkreślił on ogromną wagę szkolenia aktywistów. Ma ono specjalne znaczenie teraz podczas walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

Z kolei sekretarz KW PZPR tow. Antoni Kubicki w imieniu KW powitał słuchaczy. W przemówieniu swym uwypuklił na fle rozwijającej się sytuacji politycznej w świecie — nasze osiągnięcia gospodarcze i dalsze perspektywy budownictwa socjalistycznego. W dalszej części przemówienia tow. Kubicki apelował do słuchaczy aby wykazywali się dalej tą samą pracowitością jaką cechowała ich w zakładach pracy i by osiągnęli jak najlepsze wyniki w opanowaniu materiału, przy czyniając się tym do wydajniejszej i bardziej owocnej przyszłej swej pracy partyjnej w terenie.

Następnie zabrał głos kierownik Wojewódzkiej Szkoły, który omówił program kursu, podkreślając zmiany jakie zaszły w układzie nowego programu, zmiany, które umożliwiają słuchaczom połączenie te-

orię marksistowsko-leninowskiej z pracą aktywisty w terenie.

Jako ostatni zabrał głos słuchacz kursu tow. Edward Gabala. „Przyrzekamy Komitetowi Wojewódzkiemu i kierownictwu szkoły — mówił tow. Gabala — dolożyć wszelkich starań, aby przez właściwe przyswojenie sobie programu przeniesić zdoby-

te wiedzę w teren i w ten sposób spłacić dług zaciągnięty wobec naszej Partii“.

Po uroczystościach otwarcia kursu słuchacze przystąpili do zajęć szkolnych. Inauguracyjny wykład przeprowadziła asystent Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. Brytkowa.

W ramach konkursu na najlepszą przadkę Częściej kontrolować wyniki w PC II

W celu podniesienia jakości przędzy Związek Zawodowy Włókniarzy w porozumieniu z Centralnym Zarządem Przemysłu Bawełnianego ogłosił w sierpniu b. r. konkurs na najlepszą przadkę. Do konkursu przystąpiły w 98 proc. przadki i pomagaczki z przedziału średnioprzędnej P. C. II Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego.

Rok temu przadki przedziału „Łąki“ bardzo marnie przykrecały, zostawiając liczne zgrubienia. Przed samym konkursem stan był już dużo lepszy, dzięki pracy instruktoerek, ale jeszcze nie zadowalający. Podając do wiadomości załozde ogłoszony konkurs, wyjaśniono znaczenie dobrej przędzy dla sprawnej pracy tkalni i jakości produkowanych tkanin. Każda przadka stara się pracować teraz lepiej. Dla najlepiej przykrecających przewidziano są nagrody: 5 nagród po 15.000 zł., 5 po 10.000 zł. i 5 po 5.000 zł. Nagrody te otrzymują przadki na podstawie decyzji sądu konkursowego, w skład którego wchodzi przedstawiciele pracowników i kierownictwa zakładów.

Dotychczas w Przedziału II pobrano zaledwie jeden raz próbę przykrecań od wszystkich współ-

zawodniczących przadek i pomagaczek. Po raz drugi pobrano próbę dopiero od sześciu przadek, które poszły na urlop.

Trudno więc wyciągnąć wnioski, czy przadki w czasie trwania konkursu polepszyły swe wyniki czy też nie. Na podstawie tabliczek sześciu przadek widzi się pewną poprawę, jak np. u przadki Marii Sochackiej, Ob. Pryca do tej pory nie przykreca dobrze i w czasie konkursu nie widać u niej poprawy na lepsze.

Do tej pory, tak jak w innych zakładach, przadki powinny być przynajmniej już trzy razy kontrolowane. Mówi o tym regulamin współzawodnictwa: „Każda przadka i pomagaczka winna być przy-

Cegielnia w Chechle już produkuje

Cegielnia w Chechle uruchomiona 1 marca przez były Wydział Powiatowy w Łasku zaczęła w sierpniu produkować cegły czerwonej. Na taką późną rozpalenia ognia w piecach złożyło się szereg przyczyn. Przede wszystkim brak było ludzi do pracy. W marcu i kwietniu pracowało 5 do 10 pracowników. Nie było gliny przy gotowanej do produkcji. Brak było sprzętu. Nie wykonano pieca oraz wszystkich szop. Tutaj kilka krytycznych uwag nasuwa się pod adresem firmy budowlanej K. Zieleniecki i S-ka w Łasku, która nie zawsze wywiązywała się z nałożonych na nią obowiązków.

Słowa uznania należą się natomiast kierownikowi cegielni, ob. Grzance oraz majstrowi produkcji, ob. Jaszczkowi. Oni to właśnie jako dobrzy fachowcy służyli radami i wskazówkami załozde, doprowadzając cegielnię do zdolności produkcyjnej.

Obecnie, mimo, że brakuje jeszcze wielu ludzi do pracy, cegielnia pracuje już pełną parą. Przewidywane wykonanie normy wynosi 180 proc.

We współzawodnictwie pracy wyróżnili się: Wł. Zabolicki, Zygmunt Zabolicki, St. Kraska oraz W. Do-

brawski. Oni to właśnie w dużym stopniu przyczynili się do podniesienia produkcji.

K. Perek.

Śladem naszych artykułów

Na miejscu śmietnika powstaną ogródki działkowe

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach nadesłało do naszej redakcji wyjaśnienie następującej treści:

„W związku z notatką w „Głosie Pabianic“ Nr 219, z dnia 11 sierpnia r., pt. „Kiedy będzie zlikwidowane śmietnisko przy ulicy Żeromskiego?“ Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wyjaśnia, że zyski spojęte w uzgodnieniu z prywatnymi właścicielami dołów, wywożąc wbrew zakazowi śmieci na wspomniany teren.

Teren, położony przy ul. Żeromskiego Nr 18, zostanie uporządkowany w październiku r., a następnie będzie przeznaczony na ogródki działkowe.

Wcześniejsze uporządkowanie wspomnianego placu nie mogło być dokonane z braku kredytów.



Co pisała prasa łódzka w dn. 21 września 1930 r.

PREZYDENT USA W OPALACH
Prezydent USA — Herbert Hoover — przybył w dniu wczorajszym do miasta Cleveland, w stanie Ohio, gdzie miał wygłosić przemówienie.

FABRYKANCY — ZŁODZIEJE OKRADALI SIĘ NAWZAJEM
„Republika” donosi o „skandalu” wynikłym w tak zwanym „kartelu obuwia gumowego”.

ROZPACZLIWY CZYN PRACOWNIKA UMYŚLOWEGO
37-letni Franciszek Kubiak, bezdomny i bezrobotny biuralista, wypił większą dozę sublimatu w bramie domu Nr 23 przy Al. i Maja.

ANGLICZY MORDUJA HINDUSÓW
W dniu wczorajszym na terenie Indii doszło ponownie do wielkich manifestacji antyangielskich.

Z GŁODU...
W dniu wczorajszym przy ul. Kilińskiego, obok posesji Nr 4, zasnęła i upadła na bruk 52-letni Ignacy Tomczak, bezrobotny, zamieszkały na Dołach.

ALFONS XIII OSZCZĘDZA
Król Alfons hiszpański — postanowił zlikwidować swą stajnię wyścigową w Ostendzie, a pieniądze przekazać do banków nowojorskich.

A. Kubacki

Watykan agituje za dalszą militaryzacją Niemiec Zachodnich

Wiadomo nie od dziś, że klasa hierarchiczna w ostatniej wojnie światowej przyjęła była w Watykanie za największą załobę. Kierownictwo koła Watykańskiego...

„Niemcy Zachodnie opierają swoje bezpieczeństwo na siłach liczących ogółem 95 tysięcy ludzi, zaopatrzone jedynie w broń lekką, którą jednakże, jak dotąd, rząd z Bonn nie może dysponować...”

Agitacja prowadzona na łamach watykańskiego organu prasowego na rzecz wskrzeszenia armii hitlerowskiej zaprawionej w rzemiosło mordowania i grabieży...

„Opozycja domagała się zaprobowania takich kalkulek pozabawionych sensu projektów jak żądanie zakazu użycia broni atomowej...”

Watykan, ocknawszy się z przerażenia, ułokował po wojnie swe nadzieje w USA, gdzie coraz bardziej dochodzi do głosu siła pragnące kontynuować dzieło, na którym bandyci hitlerowscy polamali sobie nie tylko zęby ale i kości...

W dalszym ciągu swych wywodów na temat konieczności wskrzeszenia armii hitlerowskiej, cytując obficie głosy podległych wojennych, „Osservatore Romano” stwierdza, że „czynny udział Niemiec w zapewnieniu własnej obrony oraz obrony wspólnoty europejskiej, do której Niemcy należą, jest uzany za konieczny...”

Z licznych wypowiedzi na ten temat przytoczymy jedno tylko zdanie wydrukowane w „Osservatore Romano” w dniu 28.III. 1949 r.

Taki też tylko praktyczny skutek może mieć ostatnia wypowiedź „Osservatore Romano”, wolażącego o więcej czołgów i dział dla hitlerowskich bojów w Zachodnich Niemczech, bowiem broń lekka nie zadowala już świętobliwych watykańskich dostojników.

Ze sportu

Turniej Jubileuszowy ŁOZB Najlepsi pięściarze polscy na ringu w hali Włókniarza

Już tylko dwa dni dzieli nas od Jubileuszowego Turnieju Bokserskiego organizowanego w Łodzi z okazji 30-lecia ŁOZB.

Drużyny biorące udział w zawodach przybędą w sobotę rano. Tego samego dnia o godzinie 11 odbędzie się ważenie zawodników.

minut przed rozpoczęciem turnieju zamknięta. Prosimy więc publiczność o punktualne przybycie, gdyż po tym terminie nikt na salę wpuszczony nie będzie.

Pojedynek czołowych sprinterów

Półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkoatletyce. W mistrzostwach startować będą drużyny krakowskiego Ogniwa, Unii (Krywałd) i poznańskiego AZS-u.

W ramach tych zawodów dojdzie do pojedynku najlepszych sprinterów Polski — Kiszki, Buhla i Stawczyka. Poza tym startować będą m. in.: Puzio, Dregiewicz, Wieciek, Wilczek, Szendzielorz, Skarbanią, Sumiński i Dziełowski.

W niedzielę o godzinie 10.30 odbędzie się uroczysta akademii (w sali teatru „Melodram” przy ul. Traugutta 18), w której udział wezmą chór i orkiestra Polskiego Radia oraz soliści.

Gzudina i Malszyna ustanawiają nowe rekordy

na lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR

W Kijowie na stadionie im. Kruszcowa wobec 30 tys. widzów, rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR.

Drugim rekordem ZSRR jest czas, uzyskany przez Malszynę w biegu na 200 m — 24,7. Wynikiem tym Malszyna o 0,2 sek. poprawiła poprzedni rekord, należący do Seczenowej, a ustanowiony w roku 1946.

Uroczystości jubileuszowe zakończy wspólna kolacja dla biorących udział w turnieju zawodników oraz działaczy.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Andrianow. Mistrzostwa, w których startuje ponad 700 zawodników przyniosły dwa nowe rekordy ZSRR i szereg doskonałych wyników.

Powracając do samych walk trzeba stwierdzić, że zapowiadają się one bardzo interesujące. Zobaczymy bowiem na ringu w hali Włókniarza reprezentację czterech najsilniejszych okręgów, w skład których wchodzi najlepszy pięściarz polscy.

„Obyź Organizacja Narodów Zjednoczonych — mówił papież w orędziu wygłoszonym 1948 r. — wykryła za swych organów i z swych statutów wszelki ślad swego początku, którym była solidarność wojenna...”

Tymi słowy dopinguował Watykan polityków amerykańskich, by w jeszcze szybszym tempie lamali przyjęte zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, że spełnili oni z należytą starannością i że ich obecne wysiłki wskrzeszenia armii niemieckiej dowodzonej przez hitlerowskich generałów odpowiadają, żywnym od lat, najgorętszym życzeniom Watykanu, popierającego tradycyjnie imperializm niemiecki i jego antypolską politykę.

O żywym zadowoleniu sier watykańskich z postępową polityką cji Trizonii i zapowiedzi Achesona zwiększenia wysiłków w tym kierunku — świadczy choćby artykuł „Osservatore Romano” z dn. 7.IX. br. Pismo to przeznaczane, jak by się mogło najwymowniejszym, do zajmowania się sprawami wyłączenia religijnymi, wyspecjalizowało się o statnio w zagadnieniach strategiczno-militarnych natury i w chorze podlegających wojennym zajmuje weca le poczesne miejsce.

Wraz z nimi uderza w wielki dzwon rozdzawca się na temat zagrożenia „cywilizacji zachodniej”, oczywiście tej spod znaku gumy do żucia i filmów kryminalno-porno-graficznych, wraz z nimi widzi w różnym SS i SA cudowny środek na uratowanie zmarzłaliozowanej „cywilizacji”. Oczywiście odmiennie w w różnym przypadkach hasło zwiększenia zbrodni dla tzw. „obrony” jest tylko parawanem dla agresywnych celów, którym to zbrojenia maja służyć.

Widzewowi pozostali do rozegrania już same łatwe mecze. Pierwszym jego przeciwnikiem będzie Kolejarz z Bydgoszczy, z którym spotka się w Łodzi. Następnie Widzew gościć będzie u Kolejarza w Ostrowiu, a jako trzeci mecz czeka go spotkanie z Budowlanymi ze Swidnicy. Ostatnie z wymienionych tu spotkań będzie miało miejsce 29 października.

Na froncie drugiej ligi

Wszystkim tego ciekawie zapowiadającego się meczu. Jeżeli chodzi o pozostałe spotkania w grupie zachodniej, to stosunkowo najłatwiejsze zadanie ma Gwardia (Szczecin), która bezwzględnie powinna wygrać z Kolejarzem z Ostrowia.

Międzypaństwowe zawody modelarzy

Polski i Bułgarii

Zarząd Główny Ligi Lotniczej organizuje I Międzypaństwowe spotkanie modelarzy latających między reprezentacjami Bułgarii i Polski.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 21 września 1950 r. 11.50 „Głos młodym kobietom”. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Utwory Alberta w wyk. T. Wituskiego.

Oderawa robocza

ZS Związkowiec zawiadamia członków zarządów kół sportowych z terenu Łodzi o odprawie roboczej, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta 18 (pokój 209, II piętro).

Na odbudowę Warszawy

Koło sportowe przy C.Z.P. Baw. zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz. 16 na boisku ŁKS przy Al. Unii odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy dziećmi sportowymi.

WKKF zawiadamia

WKKF zawiadamia przewodniczących, v-przewodniczących kulturalno-oświatowych i instruktorów kół sportowych, że kolejne szkolenie odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 17.30 w małej sali konferencyjnej ORZZ — Łódź, ul. Traugutta 18 (II piętro).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dzisiaj, dn. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga” Al. Gergely. Znizki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj, dn. 21. września, o godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Ostatnie dni! Znizki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dzisiaj, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
Dzisiaj, dnia 21 września 1950 roku, wyjazd zespołu do Jeleniej Góry ze sztuką „Nowa szata króla”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dzisiaj teatr nieczynny

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
Dzisiaj, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i Lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)
Dzisiaj, o godz. 19.30 „Śluby murarskie”, czyli wodevil warszawski Gozdawy i Stępnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)
„Maszeńka”, dod. „Igrzyska szkolne zawodowych w Warszawie” godz. 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) —
„Pan Prokuk i S-ka” (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

HAJKA (Franciszkańska 31)
„Cztery pokolenia”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
„Nasz chleb powszedni”, dod. „Słoneczna polana”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

LETYK (Narutowicza 20)
„Pan Prokuk i S-ka” (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

REKORD (Rzgowska 84)
„Czarci Zleb”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

BYNIA (Daszyńskiego 2)
„Program Aktualności Nr 35” (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szachy wytopów”, „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow”, „W kraju socjalizmu”), godz. 15, 17, 18, 19, 20, 21

ROMA (Rzgowska 84)
„Milenie jest złotem”, dod. „Granicz pokoju”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

HEŁ (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

RYLOWY (Kilińskiego 123)
„Dwie brygady”, dod. „Korea”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

MUZA (Pabianicka 178)
„Piromienie”, dod. „Ceramika Węgierska”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14).

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada”, dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GLOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie) „Pieśń tajgi”, dod. „Podmoskiewskie Pałace”, godz. 16, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-08
Dział partyjny 216-19

WIEŁA (Daszyńskiego 1) „Diabelska Grań”, dod. „Młodzi w walce o pokój”, godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 216-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 224-21
Dział ekonomiczny wewn. 8 216-11
Dział rolny 224-21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Redakcja naczelna 172-31
Korrespondent 223-21
Administracja 224-42
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 164, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Lichwiarz Gubseck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Drak. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6033.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„S-S Orzeł zaginął”, dod. „Jedna z wielu”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)